

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Hanna Bartkowiak

Protokolant: stażysta Natalia Komorniczak

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2019 r.

sprawy **S. G. (1)**

oskarżonej z art. 216 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie

z dnia 26 lutego 2019 r., sygn. akt II K 19/19

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zwalnia oskarżyciela prywatnego G. O. (1) z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za II instancję.

Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

G. O. (1) wniósł prywatny akt oskarżenia, w którym oskarżył **S. G. (1)** o to, że dnia 8 stycznia 2019 r. około godz. 14:30 na korytarzu Sądu Rejonowego w Złotowie poprzez użycie wobec G. O. (1) słów: „kłamczuch”, „złodziej”, „oszust” znieważyła G. O. (1) w jego obecności oraz obecności osób trzecich, tj. przestępstwo z art. 216 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Złotowie, wyrokiem z dnia 26 lutego 2019 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 19/19, działając na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1 § 2 kk postępowanie karne przeciwko **oskarżonej S. G. (1)** umorzył.

W oparciu o art. 622 kpk Sąd zarządził zwrot na rzecz oskarżyciela prywatnego kwoty 300 zł, uiszczonej tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania. Ponadto kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 720 zł tytułem wydatków poniesionych na ustanowienie w sprawie pełnomocnika (k. 26).

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, zaskarżając to orzeczenie w całości. Apelujący podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 115 § 2 kk, kwestionując przyjęcie, że czyn oskarżonej cechował znikomy stopień społecznej szkodliwości.

W związku z tym pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonej, orzeczenie obowiązku uiszczenia przez oskarżoną nawiazki na rzecz oskarżyciela prywatnego w kwocie 1000 zł, nałożenie na oskarżoną obowiązku pisemnego przeproszenia oskarżyciela prywatnego w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, a także zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów ustanowienia pełnomocnika, według norm przepisanych,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 41-44).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 kpk i art. 440 kpk, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezzwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Sąd odwoławczy nie uznał zasadności podniesionego zarzutu apelacyjnego w postaci obrazy prawa materialnego, tj. art. 115 § 2 kk, która miałyby polegać w ocenie skarżącego na pominięciu dyrektyw oceny szkodliwości społecznej czynu określonych w tym przepisie. Natomiast w pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że apelujący nieprawidłowo zakatalogował ten zarzut, gdyż powinien on zostać określony jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, co do oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 2017 r., II KK 441/17, LEX nr 2447340).

Dokonując analizy szkodliwości społecznej czynu popełnionego przez oskarżoną warto przypomnieć, że o naruszeniu art. 115 § 2 kk, określającego zamknięty katalog kwantyfikatorów wpływających na społeczną szkodliwość czynu może być mowa tylko wtedy, gdy oceniając tę szkodliwość sąd pominie którąś z nich, względnie sformułuje własną, odmienną od okoliczności wskazanych w wymienionym przepisie i nada jej znaczenie, oceniając społeczną szkodliwość czynu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2017 r., IV KK 451/16, Legalis nr 1580560). Zdaniem Sądu Okręgowego żadna z powyżej opisanych sytuacji nie zaistniała w przedmiotowej sprawie. Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom apelującego, oceniając stopień społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonej czynu, uczynił to zgodnie z art. 115 § 2 kk, przedstawiając swój tok rozumowania oraz stosowną argumentację w pisemnych motywach końcowego orzeczenia. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę wszystkie przesłanki, o których mowa w art. 115 § 2 kk, nie kierując się przy tym elementami, które w tym przepisie wymienione nie zostały. Zgodnie z powołanym przepisem przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i sposób ich naruszenia.

Z kolei pełnomocnik w ramach podniesionego zarzutu wskazał, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił, iż oskarżona regularnie dopuszcza się ataków słownych wobec oskarżyciela prywatnego, a przedmiotowe zdarzenie nie było pierwszym, podczas którego podsądna dopuściła się słownej agresji wobec G. O. (1). Odnosząc się do powyższego należało przede wszystkim zauważyć, że w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji nie było mowy o innych negatywnych zachowaniach oskarżonej względem oskarżyciela prywatnego. Było to zresztą prostą konsekwencją tego, że zebrane w sprawie dowody nie dawały podstaw na czynienie tego typu ustaleń. Warto przy tym podkreślić, iż pełnomocnik G. O. (1) nie przejawiał w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej, nawet na etapie postępowania odwoławczego nie przedstawiał dowodów wskazujących na toczące się w przeszłości inne postępowania o znieważenie oskarżyciela prywatnego przez S. G. (1). Twierdzenia pełnomocnika w tym temacie były zatem całkowicie gołosłowne. Wręcz niedopuszczalnym procesowo w takiej sytuacji było aby Sąd Rejonowy określając stopień społecznej szkodliwości czynu S. G. (1) brał pod uwagę okoliczności, które nie zostały w sprawie ustalone. Z kolei w śródku odwoławczym pełnomocnik nie zakwestionował dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, co na etapie postępowania apelacyjnego czyniło wręcz niemożliwym dokonywanie niekorzystnych dla podsądnej zmian stanu faktycznego. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy zaniechał odnoszenia się do sugestii pełnomocnika o znoszeniu przez G. O. takich zachowań oskarżonej gdzie wyzywała go, także publicznie i starała się poniżyć w oczach osób trzecich.

Warto w tym miejscu nadmienić także, że jeżeli faktycznie miały w przeszłości miejsce inne zniewagi oskarżyciela prywatnego ze strony podsądnej nic nie stało na przeszkodzie by G. O. wniósł w tych sprawach prywatne akty oskarżenia, jak to uczynił w rozpoznawanym tu przypadku. Skoro tego nie uczynił ani nie wykazał w inny sposób, niejako pozbawił się argumentów na zaistnienie takich zdarzeń.

Ponadto, Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie mógł zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy przyjął za okoliczność łagodzącą urazę żywioną przez oskarżoną wobec oskarżyciela prywatnego. Takie stwierdzenie nie padło w uzasadnieniu orzeczenia, jest to nadinterpretacja uczestnika postępowania, a sfera emocjonalna oskarżonej pozostawała w zainteresowaniu Sądu w odniesieniu do popełnionego przez nią czynu znieważającego. Sąd I instancji zaś słusznie skupiał się przede wszystkim na okolicznościach budujących stopień społecznej szkodliwości czynu, dochodząc do wniosku, że stopień ten był znikomym, co spowodowało umorzenie postępowania karnego wobec S. G. (1). W takiej sytuacji Sąd Rejonowy nie czynił rozważań o okolicznościach łagodzących oraz obciążających, rzutujących bezpośrednio na wymiar kary, która z uwagi na umorzenie postępowania nie była wymierzana.

Zdaniem apelującego na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości czynu S. G. miało wpływ wypowiedzenie przez nią wyzwisk pod adresem G. O. (1) bezpośrednio po opuszczeniu sali sądowej, na której została zawarta ugoda. Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego twierdził, że oskarżona sprowokowała kolejny konflikt w sytuacji kiedy wydawało się, iż strony dochodzą do porozumienia. Odnosząc się do tych wskazań Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że rozprawa jaka miała miejsce w dniu 8 stycznia 2019 r. na sali sądowej Sądu Rejonowego w Złotowie dotyczyła wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego G. O. (1) wobec małoletniego syna P. O. po ustaleniu, że syn będzie przebywał naprzemiennie u ojca i u matki. Było to więc postępowanie stricte rodzinne i dotyczyło bezpośrednio małoletniego P. O., który był reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego w osobie matki – S. G. (1). Natomiast, wedle ustaleń Sądu Rejonowego w niniejszym postępowaniu karnym, pełnomocnik G. O. (1) chciał porozumieć się przed Sądem rodzinnym co do całkowicie innej sprawy, w której prowadzono egzekucję z majątku oskarżyciela prywatnego, co było oczywiście niepoprawne z racji niewłaściwości sądu, który powołany do rozstrzygnięcia w przedmiocie pozwu o wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego nie był uprawniony do orzekania w innych sprawach jakie toczą się między skonfliktowanymi ze sobą S. G. (1) oraz G. O. (1). Nerwowa reakcja S. G. (1) była zatem związana z faktem, że do zawarcia ugody dotyczącej zgoła innej kwestii oskarżyciel prywatny chciał za pośrednictwem swojego pełnomocnika dołączyć również inną sprawę majątkową byłych małżonków, nie z puli spraw rodzinnych związanych z dzieckiem. Sąd odwoławczy nie podziela w związku z tym opinii apelującego pełnomocnika, iż wypowiedzenie dwóch znieważających określeń przez oskarżoną w stosunku do G. O. (1) na korytarzu sądu winno być poczytywane jako chęć wszczęcia konfliktu i przekreślenia porozumień ugodowych zawartych na sali sądowej, które de facto doprowadziły do prawomocnego zakończenia postępowania z powództwa G. O. o wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego.

Sąd II instancji zwraca przy tym uwagę, że pełnomocnik oskarżyciela prywatnego chcąc być rzetelnym powinien przywoływać ustalenia faktyczne w takim brzmieniu jak zostały one poczynione przez Sąd Rejonowy, zwłaszcza w sytuacji kiedy ustaleń tych nie neguje się we wniesionej apelacji, a taka sytuacja występowała w niniejszym przypadku. To krytyczne spostrzeżenie dotyczy słów jakie miała wypowiedzieć w dniu 8 stycznia 2019 r. oskarżona na korytarzu sądowym w Z.. Sąd Rejonowy przyjął, iż padły dwa określenia z zarzucanych w prywatnym akcie oskarżenia, tj. „kłamczuch” i „oszust”. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie S. G. (1) wypowiedzenia słowa „złodziej”. Pomimo braku takiego elementu stanu faktycznego, pełnomocnik oskarżyciela prywatnego podał, iż oskarżona skierowała do jego mandanta wyzwiska „złodziej”, „oszust” i „kłamczuch”. Nie trzeba przekonywać, że wydzwięk takiego „zestawu wyzwisk” jest inny, zaś argumentacja apelującego była odnoszona wyłącznie do okoliczności faktycznych przyjętych w zaskarżonym wyroku.

Reasumując, wniesiony środek odwoławczy nie podważył słuszności dokonanej przez Sąd I instancji oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu S. G. (1) przez pryzmat wyznaczników enumeratywnie wymienionych w przepisie art. 115 § 2 kk. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia potwierdziła zasadność stanowiska Sądu niższej instancji, iż czyn jakiego dopuściła się oskarżona w dniu 8 stycznia 2019 r. charakteryzował się znikomym stopniem społecznej

szkodliwości, co przekonująco wykazał Sąd niższej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji takich ustaleń prawidłowa okazała się decyzja o umorzeniu postępowania karnego prowadzonego przeciwko S. G. (1) na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1 § 2 kk.

Wobec powyższego wnioski pełnomocnika oskarżyciela prywatnego o konieczności orzeczenia wobec oskarżonej warunkowego umorzenia postępowania nie zasługiwały na akceptację. Nie było bowiem możliwości wydania tego typu rozstrzygnięcia w sytuacji gdy w postępowaniu apelacyjnym skutecznie nie podważono ustalenia, iż stopień społecznej szkodliwości zarzuconego podsądnej czynu był znikomy. Niewątpliwym jest także, że sam fakt postawienia S. G. (1) w stan oskarżenia i prowadzenie przed sądem postępowania karnego przeciwko niej o przestępstwo przeciwko czci, stanowiło dla niej wystarczającą nauczkę i uświadomiło jej naganność tego typu niemoralnego zachowania. Przemawia za tym również postawa oskarżonej po popełnieniu czynu zabronionego, gdzie podsądna od samego początku postępowania konsekwentnie żałowała wypowiedzianych pod adresem pokrzywdzonego słów, gotowa do przeprosin. Do ugody nie doszło z racji braku chęci pojednania ze strony oskarżyciela prywatnego.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 1 wyroku).

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 632a § 1 kpk zwolnił oskarżyciela prywatnego G. O. (1) z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierzył mu opłaty za II instancję. Sąd Okręgowy orzekając o kosztach procesu w całości podzielił argumentację przedstawioną przez Sąd I instancji i uznał, że sprawa ta należy do wyjątkowych przypadków, gdy ze względu na zasady słuszności należy zwolnić oskarżyciela prywatnego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych. Postępowanie karne w instancji odwoławczej zainicjowane przez oskarżyciela prywatnego dotyczyło prawidłowości oceny szkodliwości społecznej czynu popełnionego przez oskarżoną, zatem oskarżyciel występował z pozycji pokrzywdzonego domagającego się poniesienia odpowiedzialności karnej przez sprawcę. Zdaniem Sądu Okręgowego za tego typu aktywność procesową nie powinien on być obciążony kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa. Rozstrzygnięcie takie potwierdza analiza przepisu art. 622 kpk, w którym ustawodawca nakazuje zwrot oskarżycielowi prywatnemu uiszczonych zryczałtowanych wydatków, m.in. w przypadku umorzenia postępowania przez sąd z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu. Tak właśnie postąpił Sąd Rejonowy orzekając o kosztach w pkt 2 zaskarżonego wyroku.

W związku z przegraną apelacją wniosek pełnomocnika o zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego zwrotu kosztów z tytułu ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym był bezzasadny.

Hanna Bartkowiak